

Sygn. akt: I C 235/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2021 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Żelewska

Protokolant: sekretarz sądowy Agnieszka Bronk-Marwicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 28 września 2021 r. w G.

sprawy z powództwa **D. O.**

przeciwko **(...) Bankowi (...) S.A. w W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda D. O. kwotę 39.759,60 zł (trzydzieści dziewięć tysięcy siedemset pięćdziesiąt dziewięć złotych 60/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 marca 2020r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4617 zł (cztery tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem kosztów procesu.

Sygnatura akt: I C 235/20

UZASADNIENIE

Powód D. O. wniósł pozew przeciwko (...) Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 39.759,60 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 marca 2020r. do dnia zapłaty w związku z nieważnością w całości umowy kredytowej z dnia 26 września 2008r. o kredyt mieszkaniowy (...) nr (...) -08- (...), ewentualnie o stwierdzenie w całości nieważności tej umowy, ewentualnie o zapłatę kwoty 41.432,17 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 marca 2020r. do dnia zapłaty tytułem nadpłaconych kwot wynikających z zastosowania przez pozwanego bezskutecznych niedozwolonych klauzul w umowie kredytu oraz ustalenie i orzeczenie wysokości salda pozostałego do spłaty i że spłata następuje według waluty PLN i oprocentowania LIBOR w wyniku stwierdzenia bezskuteczności ww. klauzul umownych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 26 września 2008r. wraz z ówczesną małżonką jako konsumenci zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank S.A. wyżej opisaną umowę kredytową. Kredyt był spłacany wyłącznie przez powoda, następnie małżonkowie ustanowili w swoim małżeństwie rozdzielność majątkową, a w końcu ich małżeństwo zostało rozwiązane przez rozwód, a lokal mieszkalny finansowany z kredytu przypadł na wyłączną własność powodowi. Zdaniem powoda ww. umowa kredytowa jest w całości nieważna, co jest konsekwencją narzuconego przez bank sposobu ustalania wysokości kwoty podlegającej wypłacie oraz zwrotowi, polegającego na odwołaniu się do kursów walut ustalanych przez bank w tabeli kursów. Tymczasem, ani umowa ani inne wzorce umowne nie określały prawidłowo zasad ustalania tych kursów. Z treści umowy wynika, że walutą kredytu był PLN, a nie (...). Jak podniesiono, przyznanie jednej stronie możliwości jednostronnego, władczego oddziaływania na pozycję drugiej strony, a w szczególności na wysokość świadczenia albo kształt zobowiązania jednej ze stron jest sprzeczne z naturą zobowiązania i prowadzi do nieważności umowy. Niezależnie od powyższego, powód wskazał, że postanowienia

§ 1 ust. 2 i 3, § 3 ust. 1 pkt 5, § 8 ust. 5 i 6, § 12 ust. 3, § 15 ust. 7 pkt 2 i 3 części ogólnej umowy, a także § 1 ust. 1 części szczegółowej – w części w jakiej określono kwotę wypłaconego kredytu w złotych po przeliczeniu (...) na PLN wg kursu walut określonego w tabelach banku stanowią niedozwolone postanowienia umowne. W przypadku nie podzielenia argumentacji odnośnie nieważności umowy powód wniósł o tzw. „odfrankowanie” umowy.

(pozew k. 3-21)

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. W pierwszej kolejności pozwany podniósł zarzut braku legitymacji procesowej powoda z uwagi na zachodzące po stronie kredytobiorców współuczestnictwo jednolite. Nadto, zakwestionował istnienie po stronie powoda interesu prawnego w zakresie roszczenia o ustalenie nieważności umowy kredytowej. Bank zaprzeczył, aby umowa kredytowa była dotknięta nieważnością, wskazując, że dopuszczalne jest zaciągnięcie zobowiązania w postaci kredytu w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu będzie dokonywana w pieniądzu krajowym, albowiem takie zastrzeżenie dotyczy wyłącznie sposobu wykonywania zobowiązania, nie powodując zmiany waluty wierzytelności, a także nie stanowi naruszenia istoty, czy natury zobowiązania. Pozwany wskazał, że powód samodzielnie wybrał walutę kredytu ((...)), dobrowolnie zdecydował się na kredyt denominowany w (...), będąc wszechstronnie poinformowany o ryzyku z tym związanym. Jednocześnie, nawet w przypadku uznania za niewiążące postanowień umownych odsyłających do tabel kursowych, zastosowanie znajdzie przepis art. 358 § 1 kc w brzmieniu obowiązującym od dnia 24 stycznia 2009r. Pozwany zaprzeczył także, aby denominacja kredytu stanowiła rodzaj waloryzacji umownej. Za bezzasadne uznał też zarzuty naruszenia zasady walutowości, a także przepisu art. 12 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym. Zdaniem pozwanego brak jest podstaw do uznania kwestionowanych przez powoda postanowień umownych za abuzywne, wskazując na indywidualne uzgodnienie zasad spłaty i wypłaty kredytu (powód wybrał rodzaj kredytu, a także warunki i zasady spłaty i wypłaty), nadto zaprzeczył, aby ww. postanowienia kształtowały prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały jego interesy. Pozwany zwrócił też uwagę na możliwość dalszego obowiązywania umowy w razie uznania ww. klauzul za abuzywne, wskazując m.in. na art. 358 kc, art. 65 kc. Wreszcie pozwany podniósł, że obowiązek zwrotu wygasł wskutek bezproduktywnego zużycia korzyści, a także podniósł zarzut przedawnienia roszczenia.

(odpowiedź na pozew k. 91-136)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód D. O. i jego ówczesna małżonka M. O. w dniu 18 marca 2008r. zawarli z (...) S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w W. (używającym nazwy handlowej P.) umowę o kredyt hipoteczny nr (...), na podstawie której bank udzielił im kredytu w kwocie 206.500 zł. Kredyt był indeksowany do waluty obcej (...). Przedmiotowy kredyt został udzielony na spłatę kredytu złotowego.

(dowód: umowa o kredyt hipoteczny nr (...) k. 168-170, zaświadczenie o wysokości zadłużenia k. 167)

W związku z wysokimi ratami kredytu hipotecznego powód poszukiwał korzystniejszej oferty kredytowej. Nadto, chciał dobrać kredyt na sfinansowanie remontu mieszkania. W tym czasie małżonka powoda nie pracowała, opiekowała się dzieckiem. We wskazanym powyżej celu powód zgłosił się do doradcy (...) S.A. Doradca M. K. przedstawiła powodowi ofertę kredytu denominowanego do (...) z niższą ratą niż dotychczasowa, wskazując, że powód nie posiada wystarczającej zdolności kredytowej w PLN. Doradca zapewniała powoda o stabilnym kursie (...), prezentowała wykresy kursu waluty szwajcarskiej, z których wynikały niewielkie różnice kursowe. Przed zawarciem umowy doradca nie wyjaśnił powodowi mechanizmu denominacji, ani w jaki sposób raty będą przeliczane z (...) na PLN. Przed zawarciem umowy powód nie prowadził żadnych rozmów z bankiem, przedłożył jedynie zaświadczenie o wysokości salda kredytu zaciągniętego w P.. Nie poinformowano powoda o możliwości negocjowania kursu.

(dowód: przesłuchanie powoda płyta CD k. 331, zeznania świadka M. K. płyta CD k. 325)

W dniu 4 sierpnia 2008 r. powód i jego żona złożyli za pośrednictwem doradcy (...) S.A. wniosek o udzielenie im kredytu w kwocie 250.000 zł na okres kredytowania 480 miesięcy. Jako walutę kredytu wnioskodawcy wskazali (...).

Powód i jego małżonka podpisali oświadczenie zawarte w pkt 7 części ogólnej wniosku kredytowego, iż zostali poinformowani przez bank o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty w przypadku zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej, a także oświadczyli, że przyjmują do wiadomości i akceptują to ryzyko. Ponadto, zobowiązali się m.in. do ustanowienia (na żądanie banku) dodatkowych zabezpieczeń wymienionych we wniosku w przypadku wzrostu kursu waluty.

(dowód: wniosek kredytowy k. 180-185)

W dniu 26 września 2008 roku powód D. O. i jego małżonka M. O. zawarli z (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. umowę o kredyt mieszkaniowy N. - H. nr (...)08- (...), na podstawie której bank udzielił im kredytu hipotecznego denominowanego udzielonego w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 124.220,58 CHF (§ 1 ust. 1 części szczególnej) na spłatę kredytu mieszkaniowego zaciągniętego w (...) S.A. Umowa została podzielona na część szczególną i część ogólną. W części szczególnej określono m.in. kwotę kredytu, oprocentowanie kredytu, koszty, okres kredytowania, cel, zabezpieczenie kredytu. Kredyt został udzielony na okres od 26 września 2008 r. do 15 września 2048 r. Zabezpieczeniem spłaty kredytu była hipoteka kaucyjna do kwoty 398.934,39 zł ustanowiona na nieruchomości powódki położonej w G. przy ul. (...). Wypłata transzy kredytu miała nastąpić nie później niż w ciągu 90 dni od daty zawarcia umowy po spełnieniu przez kredytobiorcę warunków uruchomienia kredytu, w tym po złożeniu wniosku o wypłatę środków (§ 4).

W myśl § 1 ust. 2 części ogólnej umowy w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu wypłacana w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Wedle § 1 ust. 3 w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej zmiana kursu waluty wpływa na wypłacane w złotych przez bank kwoty transz kredytu oraz na spłacane w złotych przez kredytobiorcę kwoty rat kapitałowo – odsetkowych (pkt. 1), zaś ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca (pkt 2). W myśl § 12 ust. 2 w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków następuje w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej. Wedle § 12 ust. 3 do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. W myśl § 15 ust. 1 spłata kredytu powinna nastąpić w terminach i kwotach, określonych w doręczanym kredytobiorcy harmonogramie spłaty. Wedle § 15 ust. 2 harmonogram spłaty ulega aktualizacji każdorazowo w przypadku zmiany oprocentowania kredytu. W myśl § 15 ust. 7 w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej harmonogram spłat kredytu wyrażony jest w walucie, w której kredyt jest denominowany (pkt 1), a spłata następuje w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej (pkt 2). Stosownie zaś do § 15 ust. 7 pkt 3 do przeliczeń wysokości rat kapitałowo – odsetkowych spłacanego kredytu, stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.

Podpisując umowę kredytobiorcy oświadczyli, że przed zawarciem umowy otrzymali i zapoznali się z treścią wzoru umowy, Ogólnych warunków udzielania przez (...) Bank (...) S.A. Kredytu mieszkaniowego N. – H. stanowiących integralną część umowy.

W imieniu banku umowę zawarły H. N. i M. C..

(dowód: umowa kredyt mieszkaniowy N. - H. nr (...)08- (...) k. 34-50)

W myśl § 2 ust. 8 Ogólnych warunków udzielania przez (...) Bank (...) S.A. Kredytu mieszkaniowego N. – H. z maja 2008r., stanowiących integralną część umowy, w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków następuje w złotych, na warunkach określonych w umowie o kredyt. Wedle § 6 kredytobiorca mógł ubiegać

się o zmianę waluty kredytu. W przypadku przekształcenia kredytu z opcji denominowanej w walucie obcej w opcję złotową, kapitał pozostały do spłaty wyrażony w walucie obcej, zostaje przeliczony na złote po kursie sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów, obowiązującej w banku w momencie zaewidencjonowania w systemie informatycznym banku kwoty kredytu po zmianie waluty. Zgodnie z § 1 pkt 18 Tabela kursów to aktualna „Tabela kursów walutowych (...) Bank (...) S.A.” obowiązująca w banku w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Tabela kursów jest udostępniana klientom na tablicy ogłoszeń w placówkach banku oraz publikowana na stronie internetowej banku. Na życzenie klienta informacje o kursach walut obowiązujących w banku, udzielane są również telefonicznie.

(dowód: Ogólne warunki udzielania przez (...) Bank (...) S.A. Kredytu mieszkaniowego N. – H. k. 174-179)

W przypadku, gdy w zawarciu umowy pośredniczył doradca (...) S.A. bank otrzymywał od niego dane do przygotowania umowy, nie prowadził z klientem żadnych negocjacji. Kredytobiorca nie miał wpływu na treść umowy, albowiem bank posługiwał się wzorcem umowy. Możliwość negocjowania kursu waluty istniała jedynie przy wyższych kwotach kredytu (wyższych niż 300.000 zł). Tabela kursowa była dostępna w placówce banku oraz na stronie internetowej banku. Istniała także możliwość uzyskania informacji o kursach waluty obcej drogą telefoniczną.

(dowód: zeznania świadka M. C. płyta CD k. 302, zeznania świadka H. N. płyta CD k. 302)

Umowa została zawarta przez powoda na spotkaniu trwającym około 30-40 minut.

(dowód: przesłuchanie powoda płyta CD k. 331)

W dniu 26 września 2008r. powód wraz z małżonką złożyli wniosek o wypłatę kredytu w dniu 30 września 2008r. W tym dniu bank wypłacił kwotę kredytu według kursu kupna z momentu uruchomienia środków (kurs 2, (...)).

(dowód: wniosek o wypłatę transzy kredytu k. 166)

Wypłacona powodowi kwota nie pozwoliła na spłatę całości zadłużenia w P.. Przez pewien okres powód spłacał więc raty dwóch kredytów hipotecznych. Po spłacie kredytu w P. powód doszedł w końcu do porozumienia z (...) Bank (...) S.A. i zwrócił część kwoty kredytu.

(dowód: przesłuchanie powoda płyta CD k. 331)

W dacie podpisania umowy kredytowej powód nie posiadał jeszcze wyższego wykształcenia ekonomicznego.

(dowód: przesłuchanie powoda płyta CD k. 331)

Według stanu na dzień 17 lutego 2020r. w ramach spłaty kredytu nr (...)08- (...) kredytobiorca dokonał spłaty kwoty 26.534,83 zł z tytułu odsetek, kwoty 0,98 zł z tytułu odsetek karnych i kwoty 217.443,89 zł z tytułu kapitału, co stanowiło równowartość odpowiednio kwot 8145,11 CHF, 0,38 CHF i 74.921,53 CHF.

(dowód: zaświadczenie banku k. 52-54 i 55-63)

Wyrokiem zaocznym z dnia 27 października 2011r. wydanym w sprawie o sygnaturze akt III RC 676/10 Sąd Rejonowy w Gdyni ustanowił z dniem 11 października 2009r. rozdzielną majątkową w małżeństwie powoda i jego żony. Wyrok uprawomocnił się w dniu 12 listopada 2011r.

Wyrokiem z dnia 7 lutego 2012r. wydanym w sprawie o sygnaturze akt II C 2634/11 Sąd Okręgowy w Gdańsku rozwiązał przez rozwód związek małżeński zawarty przez D. O. i M. O..

Postanowieniem z dnia 27 maja 2014r. wydanym w sprawie o sygnaturze akt VII Ns 1787/12 Sąd Rejonowy w Gdyni dokonał podziału majątku wspólnego byłych małżonków D. O. i M. O. w ten sposób, że przyznał powodowi na wyłączną własność lokal stanowiący odrębną nieruchomość położony w G. przy ul. (...) bez obowiązku spłaty byłej żony.

(dowód: wyrok zaoczny Sądu Rejonowego w Gdyni z dnia 27 października 2011r. k. 72, wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 7 lutego 2012r. k. 71, postanowienie Sądu Rejonowego w Gdyni z dnia 27 maja 2014r. k. 73-74, postanowienie Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 5 listopada 2014r. k. 75, odpis zupełny aktu małżeństwa k. 76-77)

Pismem z dnia 5 marca 2020r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 245.909,60 zł w terminie 7 dni roboczych od otrzymania tego pisma w związku z „nieważnym charakterem umowy kredytu”. Wezwanie zostało pozwanemu doręczone w dniu 10 marca 2020r.

W dniu 3 marca 2020r. pełnomocnik powoda skierował do pozwanego wezwanie do zapłaty kwoty 217.443,89 zł w terminie 7 dni od otrzymania pisma jako zwrot uiszczonych na rzecz banku świadczeń na poczet umowy kredytowej dotkniętej w całości nieważnością. Wezwanie zostało pozwanemu doręczone w dniu 9 marca 2020r.

(dowód: wezwanie do zapłaty z dnia 5 marca 2020r. k. 65 wraz z dowodem nadania k. 66 i wydrukiem potwierdzenia doręczenia z portalu śledzenie przesyłek Poczty Polskiej S.A. k. 67, wezwanie do zapłaty z dnia 3 marca 2020r. k. 68-69 wraz z wydrukiem potwierdzenia doręczenia z portalu śledzenie przesyłek Poczty Polskiej S.A. k. 70)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, dowodu z zeznań świadków M. C., H. N. i M. K., a także dowodu z przesłuchania powoda.

Dokonując ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie Sąd oparł się na wymienionych powyżej dowodach z dokumentów przedłożonych przez strony niniejszego postępowania. Zważyć należy, iż wymienione w ustaleniach stanu faktycznego dokumenty prywatne nie były kwestionowane, zaś Sąd z urzędu nie doszukał się żadnych okoliczności mogących wzbudzać wątpliwości co do ich autentyczności czy wiarygodności. W ramach swobodnej oceny dowodów Sąd uznał, że wymienione powyżej dowody z dokumentów odzwierciedlają rzeczywistą treść stosunku prawnego zawartego przez strony, a także okoliczności związane z zawarciem umowy kredytowej.

Zdaniem Sądu brak było podstaw do odmowy przyznania waloru wiarygodności zeznaniom świadków M. C. i H. N.. Zeznania te były – w ocenie Sądu - szczerze, zbieżne ze sobą i niesprzeczne z innymi dowodami zebranymi w sprawie. Niemniej, zważyć należy, iż wymienieni świadkowie nie pamiętali okoliczności zawarcia umowy z powodem, co akurat nie dziwi z uwagi na znaczny upływ czasu oraz wielość umów, jakie świadkowie do tej pory zawarli w imieniu banku. Zeznania dotyczyły przede wszystkim procedur obowiązujących w (...) Bank (...) S.A. w dacie zawarcia umowy, czy też możliwości negocjowania postanowień umowy. Zważyć należy, iż z zeznań wymienionych świadków wynikało niezbicie, że w przypadku zawierania umowy za pośrednictwem doradcy finansowego nie były prowadzone żadne negocjacje pomiędzy konsumentem a bankiem. W takiej sytuacji bank otrzymywał od pośrednika wyłącznie dane do umowy, na podstawie których przygotowywał projekt umowy. Nadto, Sąd zwrócił uwagę na treść zeznań M. C., która w imieniu banku zawierała umowę z powodem. Z zeznań tych wynika, że świadek nie miała świadomości tego, że w 2008r. istniała możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie szwajcarskiej, co oznacza, że nie mogła o takiej możliwości poinformować powoda.

Jeśli natomiast chodzi o zeznania świadka M. K. to sprowadzały się one do opisu procedur obowiązujących pośrednika odnośnie przedstawiania ofert kredytów hipotecznych, informowania klientów o sposobie funkcjonowania kredytu hipotecznego oraz ryzyku kursowym. Natomiast, świadek nie kojarzyła w ogóle osoby powoda, a tym samym nie sposób uznać tych zeznań za w pełni wiarygodny dowód na potwierdzenie należytego poinformowania powoda o ryzyku związanym z zawarciem umowy. Powyższe wątpliwości są o tyle uzasadnione, że poza blankietowym oświadczeniem zawartym we wniosku kredytowym, nie złożono żadnych innych dowodów, które potwierdzałyby treść zeznań świadka odnośnie zakresu informacji przekazanych powodowi przed zawarciem umowy.

Z dużą dozą ostrożności Sąd podszedł natomiast do zeznań powoda jako osoby bezpośrednio zainteresowanej wynikiem niniejszego postępowania. Dokonując oceny wiarygodności zeznań powoda należy jednak zauważyć, że D. O. potwierdzał również okoliczności dla niego niekorzystne, jak świadomość pewnych zmian kursu (...)

(vide: przedstawienie wykresu zmian kursowych (...)), jak również brak głębszego rozważenia treści i warunków zawieranej umowy pod kątem jej możliwych skutków finansowych, w tym brak szczegółowego zapoznania się z treścią umowy przed jej podpisaniem („nie miałem czasu przeczytać umowy”), a także nieskonsultowanie tekstu umowy z prawnikiem. Zdaniem Sądu, powyższe świadczy o wiarygodności złożonych zeznań i ich przydatności do rozstrzygnięcia niniejszego sporu.

Na podstawie art. 235² § 1 pkt 3 kpc Sąd pominął wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu bankowości, finansów i rachunkowości. Wobec uznania, że zawarta przez strony umowa kredytowa jest nieważna okolicznością irrelevantną pozostawało ile ewentualnie wynosi różnica pomiędzy kwotą rzeczywiście zapłaconą przez powoda a kwotą należną przy pominięciu klauzul przeliczeniowych i zachowaniu pozostałych postanowień umowy. W przypadku nieważności zwrotowi podlegają spełnione przez strony świadczenia. Natomiast, wysokość zapłaconych przez kredytobiorcę rat kapitałowo – odsetkowych Sąd był w stanie ustalić samodzielnie na podstawie złożonego do akt sprawy zaświadczenia banku poprzez zsumowanie wpłaconych przez powoda rat.

Podstawę prawną powództwa stanowiły przepisy art. 410 kc w zw. z art. 405 kc. Stosownie do art. 410 § 1 kc przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Zgodnie z treścią art. 410 § 2 kc świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutu braku legitymacji procesowej powoda. Pozwany podnosił bowiem, że skoro w roli kredytobiorców występowali małżonkowie D. i M. O., to po stronie powodowej zachodzi współuczestnictwo konieczne. Zdaniem Sądu zarzut ten nie zasługiwał na uwzględnienie. Jak bowiem wskazuje się w orzecznictwie (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 9 sierpnia 2018r., V CSK 424/17) w przypadku umowy zawieranej przez kilka podmiotów, jako biorących pożyczkę (kredyt) z jednym podmiotem tę pożyczkę (kredyt) dającym, gdy występuje jedna umowa, wielopodmiotowa po stronie pożyczkobiorców (kredytobiorców) nie ma między nimi współuczestnictwa koniecznego, w dodatku jednolitego, gdyż nie występuje sytuacja prowadząca do toczenia sporu sądowego na gruncie umowy pożyczki (kredytu), w którym muszą wystąpić wszyscy pozwani pożyczkobiorcy łącznie (art. 72 § 2 kpc), a tym bardziej, aby z istoty umowy pożyczki i przepisów jej dotyczących miało wynikać, że wyrok dotyczyć będzie niepodzielnie wszystkich współuczestników (art. 73 § 2 kpc). Zasadą wyrażoną w art. 73 § 1 kpc jest działanie każdego współuczestnika w imieniu własnym (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2005r., II CK 487/04, i z dnia 17 listopada 2010r., I CSK 67/10). Według utrwalonych poglądów brak jest współuczestnictwa koniecznego, niezależnie od tego, czy dotyczy to świadczenia, czy ustalenia w stosunku do jednego lub wszystkich uczestników, że zawarta umowa jest bezwzględnie nieważna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2007r., II CSK 478/06 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2006r. oraz z dnia 18 września 2013r., V CNP 84/12). Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela powyższą argumentację i tym samym nie dopatrył się braku pełnej legitymacji procesowej po stronie powodowej.

Przechodząc natomiast do kwestii merytorycznych należy wskazać, że swoje roszczenia powód opierał przede wszystkim na nieważności umowy o kredyt mieszkaniowy N. - H. nr (...)08- (...) z dnia 26 września 2008r. Na tle zarzutu nieważności w pierwszej kolejności Sąd rozważał kwestię uzgodnienia istotnych przedmiotowo warunków umowy kredytowej. Jak wynika z zebranego materiału dowodowego powód złożył wniosek o udzielenie kredytu w kwocie 250.000 zł, jako walutę kredytu wskazując (...). Na podstawie tego wniosku poprzednik prawny powoda sporządził umowę kredytową, określając kwotę kredytu na kwotę 124.220,58 CHF. Następnie, na wniosek powoda, bank wypłacił mu w dniu 30 września 2008r. kwotę 206.500 zł jako równowartość 98.417,69 CHF według kursu 2, (...). W ocenie Sądu w tym stanie rzeczy istotną kwestią pozostawało czy doszło do złożenia zgodnych oświadczeń woli stron. Z zeznań powoda jednoznacznie bowiem wynika, że oczekiwał on wypłaty konkretnej kwoty wyrażonej w PLN pozwalającej mu na spłatę wcześniej zaciągniętego zobowiązania w P., a także na przeprowadzenie remontu mieszkania. Należało przy tym mieć na względzie, że powód miał świadomość tego, że posiada zobowiązanie

kredytowe z tytułu umowy o kredyt hipoteczny nr (...) indeksowanego (...) w kwocie 206.500 zł, a także tego, że zobowiązanie to jest spłacane w walucie polskiej. Oczekiwania powoda co do kwoty kredytu zostały określone we wniosku kredytowym, w którym podał konkretną kwotę wyrażoną w PLN. Nie sposób przyjąć, że powód zgłosił się do poprzednika prawnego powoda celem uzyskania kredytu wyrażonego w walucie obcej w kwocie określonej z dokładnością do dwóch miejsc po przecinku tj. 124.220,58 CHF. Powód zarabiał w złotych i wszelkie kalkulacje odnośnie potrzebnej mu kwoty przeprowadzał w PLN, a nie w (...). Zważywszy, iż umowa była zawierana za pośrednictwem doradcy finansowego, do złożenia zgodnych oświadczeń woli mogło dojść dopiero w chwili podpisania umowy przez strony, czyli w dniu 26 września 2008r. Zdaniem Sądu, mając na względzie przedstawione powyżej okoliczności należało uznać, że powód jedynie zaakceptował kwotę kredytu wyrażoną w (...), przy czym wysokość tej kwoty została jednostronnie określona przez bank przed sporządzeniem umowy. Kwota kredytu została określona przez bank i przedstawiona do decyzji kredytobiorcy, a zatem nie była ona przedmiotem indywidualnych uzgodnień. Nadto, sposób określenia kwoty w (...) nie wynikał z żadnych ustaleń umownych pomiędzy bankiem a kredytobiorcą, a wyłącznie z wewnętrznych regulacji banku. Powód bowiem wnosił o kredyt w określonej kwocie wyrażonej w PLN. Wybór waluty (...) dokonany we wniosku kredytowym - jako waluty stanowiącej podstawę przeliczeń i wskazanie oczekiwanej kwoty kredytu w PLN nie stanowią indywidualnego uzgodnienia umowy co do kwoty i waluty kredytu. Zgodnie z treścią art. 69 ust. 1 Prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Wedle natomiast art. 69 ust. 2 powołanej ustawy umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy. Bez wątpienia, w przypadku umowy kredytowej kwota kredytu stanowi essentialia negotii. Brak zgodnych uzgodnień stron odnośnie kwoty kredytu stanowiącej postanowienie przedmiotowo istotne prowadzi w konsekwencji do nieważności takiej umowy.

W kontekście zarzutu nieważności Sąd dokładnie przeanalizował także sposób ustalenia wysokości świadczenia kredytobiorcy pod kątem przekroczenia granic zasady wolności umów. Zgodnie z treścią art. 353¹ kc strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Podkreślić należy, iż zasadniczym elementem każdego zobowiązania umownego jest możliwość obiektywnego i dostatecznie dokładnego określenia świadczenia. Przy określeniu świadczenia możliwe jest odwołanie się do konkretnych podstaw, możliwe jest również odwołanie się w tym zakresie do woli osoby trzeciej. Jednakże w każdym wypadku umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania, jeśli określenie świadczenia zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron. W orzecznictwie jednoznacznie wskazuje się, że klauzule umowne dopuszczające dokonywanie jednostronnej zmiany wysokości zobowiązania w sposób niekontrolowany są sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego (por. uchwała Składu Siedmiu Sędziów SN z dnia 6 marca 1992r., III CZP 141/91, L.). W uchwale składu 7 Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1991r. III CZP 15/91 stwierdzono, że art. 353¹ kc, wyrażający zasadę wolności umów, zarysowuje trzy granice tej wolności, są nimi: natura stosunku, ustawa i zasady współżycia społecznego. Natura umowy gospodarczej i generowanego przez nią stosunku sprowadza się generalnie do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron, ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotą umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymogiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści, stąd też nawet przy najdalej idących ułatwieniach w realizacji inicjatywy zmian (jak np. w art. 385 § 3 kc) pozostawiona jest drugiej stronie możliwość odmowy zgody na zmiany. W tym stanie rzeczy za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków. Sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach, zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę, skoro jest oczywiste, że zawsze jest on zainteresowany w

najkorzystniejszym dla siebie ukształtowaniu regulacji masowo zawieranych umów. Klauzula umowna dopuszczająca dokonywanie jednostronnej zmiany w dowolnym czasie takich umów narusza zasadę słuszności kontraktowej, nie zezwalającą na dopuszczenie takiego reżimu umownego, w którym z zasady realizowałyby się interesy jednej, z uszczerbkiem interesów drugiej ze stron umowy. Byłoby to zatem sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. W wyroku z 19 grudnia 2017r., I CSK 139/17, L. Sąd Najwyższy stwierdził, że mechanizm indeksacji czy waloryzacji świadczenia umownego oparty na odniesieniu wartości tego świadczenia do waluty obcej, powinien zasadzać się na jasnym określeniu kursu tej waluty służącego do przeliczania. W przypadku, gdy uprawnienie do ustalania kursu waluty pozostawiono tylko jednej stronie umowy, bez kontroli drugiej strony, nie odpowiada powyższym wymogom. W nowszym orzecznictwie wskazuje się, że za sprzeczne z istotą stosunków umownych, a tym samym niepodlegające prawnej ochronie, należy uznać zapisy umowy kredytowej, w której strona ekonomicznie silniejsza, czyli kredytodawca, byłby upoważniony do jednostronnego określenia kursu tej waluty, która została określona jako właściwa dla oznaczenia wysokości rat obciążających kredytodawcę. Zamieszczenie w takiej umowie takiej klauzuli nie może zostać uznane za działanie pozostające w granicach swobody umów z art. 353¹ kc, lecz za rażące przekroczenie tej granicy. Główne zobowiązanie strony zobowiązanej do spłacenia kredytu, obliczane poprzez zastosowanie klauzuli jego indeksacji do (...), nie może zostać określone przez drugą stronę tej samej umowy jednostronnym oświadczeniem, wykraczającym poza konsensus, który oddaje istotę stosunku umownego. Umowa zawierająca tego rodzaju klauzule a limine powinna zostać uznana za nieważną z powodu jej sprzeczności z normą zawartą w powołanym przepisie ze skutkiem ex tunc, czyli od daty jej zawarcia i bez względu na sposób jej wykonywania przez stronę upoważnioną do tego, aby z tego uprawnienia skorzystać w okresie jej obowiązywania (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 23 października 2019 r., V ACa 567/18, L.).

Odnosząc powyższe uwagi natury ogólnej do ustalonego w niniejszej sprawie stanu faktycznego, należy wskazać, że postanowienia spornej umowy dotyczące wypłaty kredytu w PLN pozwalają bankowi hipotetycznie na dowolną i nieograniczoną umową zmianę wysokości swojego świadczenia, a następnie – na taką samą zmianę świadczenia należnego od kredytobiorcy w przypadku spłaty rat kredytu. Zgodnie z brzmieniem § 2 ust. 8 Ogólnych warunków udzielania przez (...) Bank (...) S.A. Kredytu mieszkaniowego N. – H. stanowiących integralną część umowy w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków następuje w złotych, na warunkach określonych w umowie o kredyt. W myśl § 12 ust. 2 w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków następuje w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej. Wedle § 12 ust. 3 do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Odnośnie spłaty kredytu, § 15 ust. 7 stanowi, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej harmonogram spłat kredytu wyrażony jest w walucie, w której kredyt jest denominowany, a spłata następuje w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, natomiast do przeliczeń wysokości rat kapitałowo – odsetkowych spłacanego kredytu, stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Zważyć należy, iż z treści przytoczonych powyżej postanowień umownych nie wynika, na podstawie jakich parametrów są wyznaczane kursy (...), publikowane w Tabeli kursowej banku, stanowiące podstawę do przeliczania rat kredytowych. Czynniki mające wpływ na wysokość kursów nie zostały określone w samej umowie ani też w Regulaminie. We wzorcach umownych nie tylko nie wskazano żadnych wzorów matematycznych czy algorytmów, służących bankowi na wyznaczenie kursów tabelarycznych, ale nawet nie wskazano w sposób opisowy i ogólny czynników, jakie mają wpływ na kurs, ani też nie opisano sposobu wyznaczania tego kursu. Brak jest również przepisów prawa, które wpływają na sposób określania kursu przez pozwanego (art. 111 ust. 1 pkt. 4 Prawa bankowego nakazuje jedynie ogłaszanie stosowanych kursów). Brak określenia dokładnych, szczegółowych i weryfikowalnych czynników bądź parametrów wyznaczania kursów walut uwzględnianych w Tabeli pozwala hipotetycznie na dowolne ustalanie tego kursu i rodzi ryzyko, że wysokość kursu ustalona przez bank znacznie odbiegała od wartości występujących na rynku walutowym, a tym samym stanowi zagrożenie dla interesów ekonomicznych konsumenta. Co prawda, pozwany bank nie ma wpływu na wysokość kursów stosowanych na rynkach walutowych, niemniej sposób określania kursów stosowanych przez niego jest niczym nieograniczony. Wbrew pozorom kryteria rynkowe i potencjalny wpływ nadzoru finansowego nie stanowią wystarczającej gwarancji. Zważyć należy, że bank może ustalić równocześnie kilka Tabel kursów i stosować je w zależności od rodzaju transakcji.

W konsekwencji brak szczegółowego i precyzyjnego określenia sposobu ustalania kursu (...) pozwala bankowi na dowolne, jednostronne kształtowanie świadczenia kredytobiorcy, co jest sprzeczne z właściwością stosunku prawnego kredytu. Brak oparcia zasad ustalania kursów o przejrzyste, jednoznaczne i obiektywne kryteria rodzi bowiem ryzyko uzyskania dodatkowego wynagrodzenia przez bank kosztem kredytobiorcy. Okoliczność czy i w jakim zakresie pozwany korzystał z tej możliwości nie ma znaczenia dla konstrukcji samej umowy, istotne pozostaje, czy istniała taka hipotetyczna możliwość.

Zgodnie z art. 58 § 3 kc jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. Zważyć należy, że nawet przed wejściem w życie tzw. ustawy antyspreadowej w obrocie rynkowym funkcjonował odrębny podtyp umowy kredytowej - kredytu denominowanego. Do essentialia negotii takiej umowy należy zaliczyć: przeliczenie zobowiązania z waluty kredytu na PLN przy wypłacie i przeciwne przeliczenie raty przy spłacie kredytu, a także oprocentowanie obliczane w sposób charakterystyczny dla tej waluty, oparte o stawkę referencyjną LIBOR. W tym stanie rzeczy, nieważność klauzul przeliczeniowych musi oznaczać nieważność umowy w całości z uwagi na brak postanowień przedmiotowych istotnych. Niezależnie jednak od powyższego należało stwierdzić, że strony nie zawarłyby przedmiotowej umowy bez spornych klauzul przeliczeniowych. Zważyć bowiem należy, iż kredytobiorca nie miał innej możliwości zawarcia umowy kredytowej pozwalającej na uzyskanie potrzebnej mu kwoty wyrażonej w PLN z oprocentowaniem opartym o inną stawkę niż WIBOR, aniżeli poprzez zawarcie umowy o kredyt denominowany. Poprzednik prawny pozwanego nie oferował bowiem umów kredytu złotówkowego oprocentowanego wedle stawki LIBOR. Należy przy tym mieć na względzie, że głównym celem zawarcia umowy było zmniejszenie wysokości raty w stosunku do wysokości raty dotychczas spłacanego kredytu hipotecznego. W przypadku braku oczekiwanego przez powoda niskiego oprocentowania kredytu, umowa traciła dla niego ekonomiczny sens. Natomiast, bank w ogóle nie oferował kredytów wypłacanych w (...). Powyższe oznacza, że bez klauzul przeliczeniowych umowa w ogóle nie zostałaby zawarta. Z tego względu, przesłankowo – na mocy art. 58 § 1 kc w zw. z art. 353¹ kc – Sąd uznał, że umowa kredytowa jest nieważna w całości z uwagi na sprzeczność z naturą stosunku prawnego.

Niezależnie od powyższego, na uwzględnienie zasługiwały również zarzuty strony powodowej dotyczące abuzywności spornych klauzul przeliczeniowych. Zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 kc postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W myśl art. 385¹ § 3 kc niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Przechodząc do oceny postanowień przedmiotowej umowy pod kątem abuzywności należy w pierwszej kolejności wskazać, że strona pozwana kwestionowała status powoda jako konsumenta, wskazując na jego ekonomiczne wykształcenie, a także fakt zaciągnięcia przez niego wcześniej zobowiązania z tytułu kredytu hipotecznego indeksowanego (...) w innym banku, w celu spłaty kredytu złotowego. Zważyć należy, iż zgodnie z treścią art. 22¹ kc za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Jak wskazuje się w orzecznictwie normatywna definicja konsumenta wynikająca z art. 22¹ kc nie odnosi się do cech osobowych konkretnego podmiotu, w tym jego wiedzy i doświadczenia, a ocenie statusu konsumenta nie powinny służyć okoliczności pozaustawowe nie wynikające z tego przepisu. W konsekwencji wedle judykatury znajomość zagadnień związanych z obrotem instrumentami finansowymi, dążenie do odniesienia korzyści finansowych z takich transakcji, świadome podejmowanie ryzyka inwestycyjnego nie świadczy per se o tym, że czynności te nie zmierzają do zaspokojenia osobistych potrzeb konsumpcyjnych (por. postanowienie SN z dnia 18 czerwca 2020r., II CSK 623/19, L.). W świetle powyższego judykatu należało uznać, że takie okoliczności jak poziom wykształcenia osoby dokonującej czynności prawnej z przedsiębiorcą, czy też dążenie do uzyskania

korzyści np. w postaci obniżenia wysokości raty kredytu, czy też wcześniejsze zawieranie umów kredytowych nie mają znaczenia dla ustalenia statusu konsumenta. Odnosząc się do sytuacji powoda, należy zauważyć, iż w dacie zawarcia umowy kredytowej powód posiadał wykształcenie średnie, co jednoznacznie wynika z treści wniosku kredytowego. W swoich zeznaniach powód również wskazywał, że wyższe wykształcenie ekonomiczne uzyskał już po zawarciu umowy. Podkreślić przy tym należy, iż oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. W tym stanie rzeczy fakt, że powód w późniejszym okresie skończył studia ekonomiczne jest całkowicie irrelevantny dla oceny przesłanek abuzywności. W okolicznościach niniejszej sprawy powód niewątpliwie nie zawierał umowy związanej bezpośrednio z prowadzoną działalnością gospodarczą lub zawodową, lecz w celu spłaty kredytu hipotecznego zaciągniętego dla zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych rodziny, a także sfinansowania remontu mieszkania. Powód zamierzał ograniczyć wielkość zobowiązań swojego gospodarstwa domowego z uwagi na fakt, że był podówczas jedynym żywicielem rodziny (miał na utrzymaniu niepracującą żonę i małe dziecko). Nie sposób przy tym podzielić argumentacji banku, że dążenie powoda do uzyskania korzyści finansowych w postaci zmniejszenia wysokości raty kredytu hipotecznego w stosunku do raty dotychczasowej pozbawia go statusu konsumenta. Twierdzenia pozwanego nie znajdują bowiem żadnego oparcia zarówno w polskim i wspólnotowym porządku prawnym, ani też w judykaturze. Zdaniem Sądu przyjęcie takiego rozumowania prowadziłoby do znacznego zawężenia stosowania przepisów o ochronie praw konsumentów, co sprzeniewierzałoby się celowi zarówno wspólnotowych, jak i krajowych przepisów dotyczących ochrony konsumentów. W orzecznictwie wskazuje się, że dla przyznania danej osobie fizycznej statusu konsumenta nie ma decydującego znaczenia cel podjętej czynności (np. pomnożenie majątku, odniesienie korzyści podatkowych, zapewnienie środków na utrzymanie np. na emeryturze) (por. wyrok SN z dnia 18 września 2019r., IV CSK 334/18, LEX). Sama znajomość mechanizmu dokonanych transakcji walutowych, a także zamiar odniesienia z nich korzyści, nie stanowią wystarczającej podstawy do uznania, że czynności te nie były podejmowane w celu zaspokojenia osobistych potrzeb konsumpcyjnych (por. postanowienie z dnia 12 grudnia 2017r., IV CSK 667/16, LEX).

Nadto, w okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób uznać, że zawarcie przedmiotowej umowy przysporzyło powodowi korzyści kosztem pozwanego banku. Przedstawiona przez pełnomocnika pozwanego argumentacja odnośnie nadzwyczajnych korzyści osiągniętych przez powoda brzmi wręcz absurdalnie, gdy uwzględni się rzeczywiste skutki zawarcia umowy. Z uwagi na zmianę kursu (...) pomiędzy zawarciem umowy a datą wypłaty kredytu, co stanowi istotne ryzyko przy tego rodzaju umowie, sytuacja powoda uległa wręcz pogorszeniu. Wskutek zmian kursowych wypłacona została powodowi niższa kwota kredytu aniżeli kwota, o jaką wnioskował. Spowodowało to liczne problemy, w szczególności uniemożliwiło całkowitą spłatę wcześniejszego kredytu w P., wskutek czego przez pewien czas powód dokonywał spłaty dwóch różnych kredytów hipotecznych. Nadto, nieruchomości powoda została obciążona dwiema hipotekami kaucyjnymi. Powód nie uzyskał także środków pieniężnych na sfinansowanie remontu mieszkania. Opisane powyżej skutki wynikały wyłącznie z braku świadomości powoda co do charakteru i konstrukcji umowy kredytu denominowanego, o których powód nie został poinformowany przed zawarciem umowy, o czym mowa będzie w dalszej części niniejszego uzasadnienia. W ocenie Sądu, gdyby powód posiadał wiedzę odnośnie możliwych skutków umowy, w tym tego, że wskutek zmian kursowych może nie uzyskać kwoty kredytu, o jaką faktycznie wnioskował, w ogóle nie zdecydowałby się na zawarcie przedmiotowej umowy. Niewątpliwie pozwany bank wykorzystał niewiedzę powoda odnośnie oferowanego produktu finansowego, zatajając istotne informacje co do funkcjonowania kredytu denominowanego. Takie postępowania profesjonalisty względem konsumenta nie może spotkać się z pozytywną oceną pod kątem zgodności z dobrymi obyczajami.

Jednocześnie, w toku niniejszego postępowania strona pozwana nie wykazała, aby jej sytuacja w wyniku zawarcia przedmiotowej umowy była równie niekorzystna, co sytuacja powoda. Sądowi wiadome jest, że z udzielaniem kredytów denominowanych przez bank wiąże się konieczność posiadania zobowiązań wyrażonych w walucie obcej w przybliżeniu odpowiadających wysokości udzielonego kredytu. W konsekwencji w wyniku stwierdzenia nieważności umowy kredytowej bank może być obowiązany do sfinansowania z własnych środków różnicy pomiędzy kursem waluty z dnia wypłaty kredytu a kursem aktualnym, choćby w zakresie pozostałego do spłaty kapitału kredytu wyrażonego w (...). Przenosząc powyższe rozważania na kanwę niniejszej sprawy należy stwierdzić, że możliwe jest, że pozwany bank w związku z przedmiotowym kredytem posiada zobowiązania wyrażone w (...), a unieważnienie

umowy spowoduje konieczność spłaty tych zobowiązań, jednak w świetle zebranego materiału dowodowego nie sposób stwierdzić, czy pozwany faktycznie posiada tego typu zobowiązania. Pozwany nie powołał na tę okoliczność żadnych dowodów. Dodatkowo, pozwany bank nie wykazał wysokości ewentualnej straty, jaka może wiązać się z unieważnieniem przedmiotowej umowy kredytowej.

Zdaniem Sądu bez znaczenia w tym konkretnym stanie faktycznym pozostają zarzuty strony pozwanej sprowadzające się do tego, że zachowanie powoda nie odpowiadało wzorcowi rozsądnego konsumenta, należycie dbającego o swoje interesy. Pozwany zwracał uwagę, na to, że powód nie przeczytał umowy kredytowej, nie domagał się od doradcy finansowego oraz pracowników banku udzielenia dodatkowych informacji odnośnie konstrukcji i funkcjonowania kredytu denominowanego. W orzecznictwie wskazuje się, że przeciętnego (modelowego) konsumenta postrzega się jako osobę dojrzałą i krytyczną, która posiada określony zasób informacji o otaczającej go rzeczywistości i potrafi go wykorzystać dokonując analizy przekazów rynkowych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 7 listopada 2019r., I ACa 497/18, LEX). Jednak nawet rozważny konsument nie jest profesjonalistą, nie posiada on ani wiedzy, ani umiejętności jej profesjonalnego zastosowania. Dlatego ma właśnie prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lutego 2015r., V ACa 567/14, Legalis 1285001). Nadto, sama świadomość powoda, że zawierają kredyt denominowany, nie oznacza należytego wykonania przez bank spoczywających na nim jako przedsiębiorcy obowiązków względem konsumenta. Obowiązkiem pozwanego było przedstawienie powodowi wszelkich dostępnych dla banku informacji, które pozwoliłyby konsumentom zorientować się co do rzeczywistego rozmiaru przyjmowanego na siebie ryzyka (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 czerwca 2021r., I ACa 173/21, L.). Z powyższego wynika, że obowiązek informacyjny nie zależy od inicjatywy konsumenta, to rolą profesjonalisty jest wyjaśnienie konsumentowi wszelkich istotnych kwestii związanych z konstrukcją i funkcjonowaniem umowy kredytowej. Odnosząc się do zarzutu braku dokładnego zapoznania się powoda z tekstem umowy, należy zauważyć, że przedmiotowa umowa stanowi skomplikowany produkt finansowy, umowa jak też pozostałe wzorce umowne napisana jest trudnym językiem prawniczym, niezrozumiałym dla przeciętnego konsumenta. Stąd nawet dokładne przeczytanie tekstu umowy przez osobę niedysponującą ponadprzeciętną wiedzą z zakresu finansów i bankowości, nie pozwalało na zrozumienie kwestionowanych zapisów umownych. Zważyć przy tym należy, iż w tekście umowy nie wskazano możliwych skutków umowy, jak choćby możliwość zmiany kursu (...) w okresie pomiędzy zawarciem umowy a datą wypłaty kredytu. Z tego względu tak istotne znaczenie mają wyjaśnienia ze strony banku odnośnie konstrukcji i zasad funkcjonowania tego kredytu. Bez znaczenia pozostaje również fakt, że powód wcześniej był stroną umowy kredytu hipotecznego indeksowanego do (...). Zważyć bowiem należy, iż umowa kredytu indeksowanego stanowi inny podtyp umowy kredytowej niż umowa kredytu denominowanego. Pomiędzy oboma podtypami umowy kredytowej występują istotne różnice. Po pierwsze w umowie kredytu denominowanego – w odróżnieniu od umowy kredytu indeksowanego – wiarytelność banku będzie od początku wyrażona w walucie obcej. Jest to istotna różnica, albowiem usunięcie z umowy kredytu denominowanego klauzul przeliczeniowych na złotówki doprowadzi umowę do postaci kredytu walutowego. Natomiast, w przypadku kredytu indeksowanego usunięcie klauzul przeliczeniowych powoduje powstanie kredytu złotowego oprocentowanego według stawki LIBOR. Nadto, mimo że oba kredyty są oprocentowane wedle tego samego wskaźnika (LIBOR), to w innych momentach następuje przeliczenie na walutę obcą i z powrotem, co oznacza naliczanie odsetek od różnych kwot w (...). Rozróżnienie obu podtypów kredytu sprawia problemy nawet sędziom i tym bardziej, nie sposób przyjąć, że powód nie posiadający w dacie zawarcia umowy specjalistycznego wykształcenia w zakresie finansów i bankowości, ani doświadczenia zawodowego w tej dziedzinie, orientował się w zakresie różnic pomiędzy oboma podtypami umowy kredytowej i znał wynikające z tego tytułu zagrożenia.

W świetle wymienionych powyżej przesłanek dla uznania postanowień przedmiotowej umowy kredytowej za abuzywne konieczne było ustalenie, że nie zostały one uzgodnione indywidualnie. W myśl art. 385¹ § 3 kc nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Podkreślić przy tym należy, że zgodnie z treścią art. 385¹ § 4 kc ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje, a więc w niniejszej sprawie na stronie pozwanej. Jak wskazuje się w judykaturze przez "rzeczywisty wpływ" – o jakim mowa w cytowanym

powyżej przepisie – należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Chodzi zatem o postanowienia rzeczywiście, a nie w sposób fingowany, negocjowane bądź o klauzule włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez konsumenta. Trzeba więc badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8 sierpnia 2019r., I ACa 79/19, L.). Zatem, postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl przepisu art. 385¹ § 1 kc nie jest postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, lecz takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 maja 2015r., VI ACa 995/14, L.). Ponadto, pamiętać należy, że wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść (por. wyrok Sądu Apelacyjnego Warszawa z dnia 15 maja 2012r., VI ACa 1276/11, L.).

W świetle powyższych rozważań nie sposób uznać, że strona pozwana sprostowała spoczywającemu na niej ciężarowi dowodu i wykazała, że powód będący konsumentem miał jakikolwiek wpływ na kształt postanowień umowy w kwestionowanym zakresie. Przede wszystkim należy zauważyć, że kwestionowane przez powoda klauzule były zawarte we wzorcu umownym tj. formularzu umowy, a także Regulaminie (§ 2 ust. 8), co już wykluczało możliwość indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez stronę powodową postanowień umownych. Powyższe potwierdzają zeznania świadka M. C., która zeznała, że „klient nie miał wpływu na zapisy umowy, to był wzór umowy, z którym klient się zapoznawał”. Zatem, pozwany nie wykazał, że w tym konkretnym przypadku była możliwość zmiany (wyeliminowania) spornych klauzul przeliczeniowych w wyniku negocjacji stron, czy zastąpienia ich innym miernikiem. W świetle zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego należało uznać, że sporne klauzule umowne nie zostały indywidualnie uzgodnione w rozumieniu powołanego powyżej orzecznictwa. Jak bowiem wskazuje judykatura wpływ konsumenta musi mieć bowiem charakter realny, rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. Tymczasem, z samego faktu złożenia przez powoda wniosku o zawarcie umowy kredytu, dokonania przez niego wyboru oferty kredytowej banku oraz otrzymania wzoru umowy i informacji o ryzyku kursowym, nie wynika, że powód miał realny wpływ na ukształtowanie kwestionowanych w pozwie postanowień umowy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 lipca 2020r., I ACa 589/18, L.). W judykaturze podkreśla się także, że wybór konsumenta jednej z kilku oferowanych przez bank wersji kredytu, nie może być uznany za równoznaczny z indywidualnym uzgodnieniem warunków takiego kredytu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 grudnia 2019r., VI ACa 312/19, L.).

W myśl art. 385¹ § 1 kc kontroli incydentalnej nie podlegają postanowienia określające główne świadczenia stron, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Nawiązując do wcześniejszych rozważań przypomnieć należy, iż kwota i waluta kredytu stosownie do treści art. 69 ustawy Prawo bankowe stanowią essentialia negotii umowy kredytu, a tym samym dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu powołanego powyżej przepisu. Powstaje pytanie, czy taki sam charakter mają klauzule przeliczeniowe zawarte w umowie o kredyt denominowany. W ocenie Sądu powyższy problem należało przeanalizować z uwzględnieniem celu zawieranej umowy kredytu denominowanego i wprowadzenia przedmiotowego mechanizmu przeliczeniowego. Jak już kilkakrotnie wcześniej wskazywano, celem zawarcia umowy było uzyskanie przez powoda kredytu w PLN i obniżenie wysokości raty z uwagi na zastosowanie stawki referencyjnej stosowanej do wiarygodności w walucie obcej. W umowie kredytu denominowanego realizacja tego celu umowy nastąpiła poprzez wyrażenie kwoty kredytu w (...), co nastąpiło dzięki przeliczeniu jeszcze przed zawarciem umowy i zastosowanie niższej stawki referencyjnej LIBOR. Ponowne przeliczenie kredytu przy wypłacie pozwalało na zaspokojenie potrzeb kredytobiorcy w PLN. Zestawienie sposobu określenia kwoty kredytu we (...) i klauzuli przeliczeniowej prowadzi do wniosku, że stanowią one funkcjonalną całość. Jedynie ich łączne zastosowanie rodzi umowę łączącą cechy kredytu złotowego (uzyskanie kwoty w PLN) i walutowego (niższe oprocentowanie). Mając powyższe na względzie należało stwierdzić, że klauzula dotycząca wypłaty kredytu w złotych stanowi postanowienie określające główne świadczenie stron z uwagi na jej znaczenie ekonomiczne dla umowy. Kredytobiorca uzyskuje w PLN oczekiwaną kwotę kredytu tylko wówczas, gdy wypłata zostaje dokonana po kursie użytym do obliczenia

kwoty kredytu w (...). Z kolei, klauzula nakazująca przeliczenie świadczenia przy zapłacie kolejnych rat pozwala na spełnianie świadczeń kredytobiorcy w walucie uzyskiwanych przychodów. Zastosowanie spornej klauzuli łączy się z przyjęciem przez kredytobiorcę ryzyka kursowego oraz z koniecznością zapłacenia na rzecz banku spreadu w części naliczanej przy kursie sprzedaży. Zatem, obie klauzule przeliczeniowe należy uznać za określające główne świadczenia, charakteryzujące tę umowę jako podtyp umowy kredytu – umowy o kredyt denominowany. Postanowienia te bowiem wprost określają świadczenia stron. Modyfikują przy tym sposób realizacji zobowiązania określony postanowieniami bezspornie zaliczanymi do essentialia negotii. Skoro bowiem kwotę kredytu wyrażono we (...), to co do zasady spełnienie świadczeń stron winno nastąpić właśnie w tej samej walucie. Tymczasem zawarcie klauzul przeliczeniowych nakazuje dokonywanie świadczenia w PLN. Ponadto zawarcie w nich postanowień dotyczących kursu (warunek spreadu walutowego) w oczywisty sposób wpływa na zakres świadczenia banku i następnie kredytobiorcy.

Przesądziwszy powyższe w dalszej kolejności należało ustalić, czy przedmiotowe postanowienia umowne zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W doktrynie wskazuje się, że w art. 385¹ § 1 kc chodzi o transparentność w szerokim znaczeniu, obejmującym zarówno jednoznaczność, jak i zrozumiałość. Taki wniosek wynika z art. 4 ust. 2 oraz art. 5 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (por. K. Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IIIA. Zobowiązania. Część ogólna, Warszawa 2017, s. 268). Pojęcie jednoznaczności dotyczy sfery językowej rozumienia tekstu, w ramach zaś kryterium zrozumiałości należy uwzględniać zarówno aspekt techniczny, jak i językowy. Obydwa kryteria powinny być stosowane w oparciu o model przeciętnego konsumenta (por. K. Osajda (red.), Kodeks cywilny... s. 260). Przez pojęcie jednoznaczności należy rozumieć brak wątpliwości co do znaczenia postanowień wzorca. Ich interpretacja nie powinna umożliwiać nadania im różnych znaczeń. Do wieloznaczności może prowadzić używanie terminów nieostrych, które pozwalają na formułowanie kilku (zamiast jednej) różniących się od siebie norm, dotyczących zachowania stron stosunku (por. A. Olejniczak [w:] A. Kidyba (red.) Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III, Zobowiązania – część ogólna, LEX 2014). W wyroku z dnia 20 września 2017r., C-186/16, R. P. A. i inni przeciwko (...) SA, www.eur-lex.europa.eu (...) wyjaśnił, że „art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych”.

Zważyć należy, iż w przypadku kredytu denominowanego, który służy kredytobiorcy do pozyskania środków w PLN, niezbędne jest jednoznaczne określenie relacji zobowiązania wyrażonego w (...) do świadczenia wyrażonego, otrzymywanego i spełnianego w PLN. W związku z powyższym jednoznaczne wyrażenie kwoty kredytu w (...) musi wiązać się z przedstawieniem odpowiednich informacji o ryzyku kursowym oraz wskazaniem sposobu obliczenia kwoty w (...), w szczególności z uwzględnieniem kursu walutowego oraz jej znaczenia dla wysokości przyszłych świadczeń kredytobiorców.

Dokonując ustaleń, czy bank należycie wykonał obowiązek poinformowania konsumenta o ryzyku walutowym i możliwości niekorzystnej zmiany kursu waluty obcej skutkującej automatycznym wzrostem raty kredytu oraz wysokości salda zadłużenia, należało mieć na uwadze, że ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej dla kredytobiorcy ma dwa zasadnicze skutki. Po pierwsze zmieniający się kurs waluty obcej skutkuje zmianą wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Poszczególne rat kapitałowo – odsetkowe zostały określone w harmonogramie spłaty w (...), natomiast wysokość spłaty była określana w PLN jako iloczyn kwoty w (...) i kursu waluty, a zatem w przypadku wzrostu kursu (...) niewątpliwie wysokość spłaty ulegała zmianie. Z punktu widzenia interesów kredytobiorcy może to oznaczać, że na skutek drastycznego zwiększenia się wysokości raty nie będzie on jej w stanie zapłacić.

Drugim skutkiem powiązania kredytu z kursem (...) jest zmiana wysokości zadłużenia pozostającego do spłaty. Przy wzroście kursu (...) pomimo długoletniej spłaty kredytu mogło okazać się, że wysokość kredytu pozostającego do spłaty nie zmalała (nawet minimalnie), ale wzrosła. Zwiększenie raty kredytu i jego salda w oczywisty sposób wpływa na stan majątkowy kredytobiorcy. W tych okolicznościach niezwykle istotne stawało się wypełnienie obowiązku informacyjnego przez bank, co wymagało pełnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostającego do spłaty, możliwej do uzyskania w dacie zawarcia umowy.

Zważyć należy, iż w wyroku z dnia 20 września 2017r., R. P. A. i inni przeciwko (...) SA, C-186/16, www.eur-lex.europa.eu (...) wyjaśnił, że „kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Bank, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Do sądu krajowego należy ustalenie, czy bank przedstawił zainteresowanym konsumentom wszelkie istotne informacje pozwalające im ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma dla ich zobowiązań finansowych warunek umowny, zgodnie z którym kredyt należy spłacić w tej samej walucie obcej co waluta, w której został on zaciągnięty”. Jak wskazano w powołanym orzeczeniu „instytucje finansowe muszą zapewniać kredytobiorcom informacje wystarczające do podejmowania przez kredytobiorców świadomych i rozważnych decyzji oraz powinny wyjaśniać co najmniej, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłyby silna deprecjacja środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, i wzrost zagranicznej stopy procentowej”. Nadto, „warunek dotyczący spłaty kredytu musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych”. W uzasadnieniu wyroku z dnia 27 listopada 2019r., II CSK 483/18, L., Sąd Najwyższy wskazał, że „wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Wystawiał on bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorców, którzy nie mieli zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego, czego Bank jako profesjonalista był świadom, oferując tego rodzaju produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi. W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany, w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat”. W orzecznictwie wskazuje się, że zawarcie we wniosku o udzielenie kredytu oświadczenia kredytobiorcy, że jest on świadomy ryzyka związanego z kredytami zaciągniętymi w walucie wymiennej, nie oznacza, że zrealizował powzany ze szczególną starannością, jakiej wymagało wprowadzenie do długoterminowej umowy mechanizmu waloryzacji, obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 sierpnia 2020r., I ACa 865/18, L.). Należy zauważyć, że inną kwestią jest świadomość kredytobiorcy odnośnie możliwości wahań kursów walut obcych, która jest wiedzą powszechną, a inną świadomość, że wzrost ten może być tak wysoki, iż pomimo systematycznej spłaty rat kredytu przez kilka lat, raty kredytu będą wzrastać, a kwota pozostała do spłaty będzie wyższa niż zaciągnięty kredyt (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 10 lipca 2020r., V ACa 654/19, L.). W judykaturze obowiązek informacyjny banku określany jest jako ponadstandardowy, mający dać konsumentowi pełne rozeznanie co do istoty transakcji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 listopada 2020r., I ACa 358/19, L.).

Zważyć należy, iż w niniejszej sprawie, pozwany powoływał się na oświadczenie zawarte we wniosku kredytowym, a także wskazywał, że doradca kredytowy przed zawarciem umowy poinformował powoda i jego małżonkę o ryzyku kursowym, w tym przedstawiając wykresy prezentujące, jak kształtował się kurs (...) w stosunku do PLN na przestrzeni

kilku lat przed zawarciem umowy. Składając wniosek o udzielenie kredytu z dnia 4 sierpnia 2008r. wynika, powód i jego małżonka oświadczyli w pkt 7 części ogólnej wniosku kredytowego, iż zostali poinformowani przez bank o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty w przypadku zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej, a także oświadczyli, że przyjmują do wiadomości i akceptują to ryzyko. Ponadto, zobowiązali się m.in. do ustanowienia (na żądanie banku) dodatkowych zabezpieczeń wymienionych we wniosku w przypadku wzrostu kursu waluty. W ocenie Sądu powyższe oświadczenie nie było jednak wystarczające do należytego wypełnienia przez bank spoczywających na nim obowiązków informacyjnych. Przede wszystkim nie sposób stwierdzić, w jakim stopniu powyższe oświadczenie zostało poparte symulacjami, pokazującymi jak będzie zmieniała się wysokość raty oraz saldo w przypadku zmiany kursu waluty szwajcarskiej. Świadek M. K. zeznała, że wykonywała symulacje na podstawie danych z 20 lat, a także symulacje na przyszłość. Symulacje miały obejmować również „drastyczne wahania waluty obcej w górę i w dół”. Świadek stwierdziła także, że okres, jaki był objęty symulacją, zależał od klienta. Na potwierdzenie przeprowadzenia tego typu symulacji w przypadku umowy zawieranej z powodem nie przedstawiono jednak żadnych dowodów. Zważyć należy, iż świadek nie kojarzyła nawet powoda, a zatem nie sposób w sposób stanowczy stwierdzić, że opisana przez świadka procedura była również przeprowadzana w przypadku powoda. Zdaniem Sądu niewiarygodne są zeznania świadka, iż przedstawiony konsumentowi wykres obejmował okres aż 20 lat. Z doświadczenia Sądu w rozpoznawaniu podobnych spraw wynika, że wykresy czy symulacje obejmują tylko okres kilkunastu miesięcy czy kilku lat. Prezentacja wykresu obejmującego kursy waluty z okresu 20 lat stanowiłoby ewenement w skali ogólnopolskiej. Nadto, należy zwrócić uwagę, że D. O. potwierdził co prawda, że przedstawiono mu wykres wskazujący, jak kształtował się kurs (...), jednak wskazywał on na nieznaczne wahania kursowe. Powyższe zeznania powoda poddawałoby w wątpliwość, czy wykres obejmował tak długi czas, jak wskazywała świadek K., mając na względzie historyczne notowania (...), o których mowa poniżej. Sąd miał również na uwadze, że szczegółowy zakres przekazanych powodowi informacji w zakresie ryzyka kursowego nie został utrwalony na piśmie. Zdaniem Sądu, w przypadkach przedstawiania konsumentom tak istotnych symulacji, czy wykresów, standardowym postępowaniem powinno być okazywanie takich symulacji na piśmie oraz uzyskiwanie podpisów klienta. W przypadku braku takich środków dowodowych nie sposób uznać, że bank przed podpisaniem umowy kredytowej wywiązał się z obowiązku przedstawienia historycznych notowań kursów (...). Z analizy notowań (...) tymczasem wynika, że w lutym 2004r. kurs (...) osiągał najwyższy dotychczasowy poziom w historii (około 3,11 zł). Po tej dacie kurs (...) sukcesywnie się obniżał i najniższy kurs poniżej 2 zł w sierpniu 2008r. Przedmiotowa umowa z dnia 18 lipca 2008r. została zawarta zatem w okresie, gdy kurs (...) osiągał najniższy w historii poziom. Pomiędzy okresem, gdy kurs osiągnął najwyższy poziom a datą zawarcia umowy upłynął okres czterech lat. Jeśli zatem w tak nieznacznej perspektywie kurs zmienił się o blisko 50 %, to w informacji dla konsumenta należało wskazać na tak wysoką zmienność (o 50%). W rozpatrywanym przypadku dające się przewidzieć ryzyko walutowe należy określić przez aktualny kurs powiększony o minimum 50 %. Dla oceny korzyści i ryzyka płynącego z zawarcia umowy kredytu związanego z walutą, a zwł. porównania go z kredytem złotówkowym niezbędne jest określenie nie tylko bieżących parametrów, ale i możliwego niekorzystnego rozwoju sytuacji na rynku. W konsekwencji minimalny poziom informacji o ryzyku kursowym związanym z zaciągnięciem kredytu w (...) obejmuje wskazanie maksymalnego dotychczasowego kursu oraz obliczenie wysokości raty i zadłużenia przy zastosowaniu tego kursu. Dopiero podanie tych informacji jest na tyle jasne i precyzyjne, że pozwala przeciętnemu konsumentowi na podjęcie racjonalnej decyzji odnośnie ewentualnej opłacalności kredytu i ryzyka finansowego. W sprawie niniejszej pozwany bank w oświadczeniu przedkładanym kredytobiorcy ograniczył się do wzmianki o istnieniu ryzyka kursowego, nie wskazując bliższych informacji w tym zakresie. Bank zaniechał podania niewątpliwie posiadanych przez siebie informacji o zmianach kursu, w szczególności o wcześniej zanotowanym maksimum kursowych i zmienności. Nie podał również jak przy takim kursie będą kształtowały się zobowiązania kredytobiorcy rozumiane jako wysokość miesięcznej raty i salda kredytu przy takim poziomie kursu. Zdaniem Sądu przekazanie takich informacji przed zawarciem umowy, byłoby dla przeciętnego konsumenta wystarczające do podjęcia racjonalnej i przemyślanej decyzji. Nie budzi bowiem wątpliwości, że przeciętny konsument powinien być uważny i ostrożny, co w przypadku kredytu w (...) musi to oznaczać uwzględnienie zjawiska ryzyka kursowego. Nawet rozważny konsument nie jest jednak profesjonalistą, nie posiada on ani wiedzy, ani umiejętności jej profesjonalnego zastosowania. Przy ocenie ryzyka kursowego opiera się na informacji z banku. Dlatego ma właśnie prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lutego 2015r., V ACa 567/14, Legalis 1285001). W

niniejszej sprawie bank nie wywiązał się należycie z obowiązków informacyjnych, nie wskazał na możliwość **istotnej** zmiany kursu (...) w stosunku do waluty polskiej, nie poinformował o historycznych kursach (...) w dłuższej perspektywie czasu. Z zeznań powoda wynika, że doradca informował jedynie o nieznacznym wahaniu kursu, zapewniał o stabilności kursu tej waluty. Taka niepełna informacja o ryzyku kursowym w przypadku przeciętnego konsumenta niewątpliwie ma decydujący wpływ na podjęcie decyzji o zawarciu umowy w (...). W rozpatrywanym przypadku dodatkowo doradca finansowy miał zapewniać powoda o stabilności (...), co utrzymywało go tylko w przekonaniu, że prawdopodobieństwo istotnej zmiany kursu waluty indeksacji jest niewielkie, a produkt finansowy jest w pełni bezpieczny. Oznacza to, że powód był dodatkowo konfrontowany z wyjaśnieniami i zapewnieniami doradcy finansowego o tym, że wzrost kursu (...), a tym samym raty kredytu może być nieznaczący, co tylko osłabiało wydzźwięk podpisanego oświadczenia. Zważyć przy tym należy, iż banki w powszechnej świadomości społeczeństwa występują jako instytucje zaufania publicznego, stąd klienci działają w zaufaniu do informacji otrzymywanych z banku, który z racji prowadzonej działalności dysponuje zdecydowanie większym zakresem informacji i danych aniżeli przeciętny konsument. Jednocześnie, należy zaznaczyć, że konsument nie ma obowiązku weryfikowania udzielanych mu przez bank danych, albowiem strony obowiązują kontraktową lojalność, nie można z góry zakładać, że przedsiębiorca podaje dane niepełne, niekompletne, czy nieprawdziwe, a tym samym chce konsumenta oszukać, bądź wykorzystać jego brak doświadczenia czy niewiedzę. Należy przy tym mieć na uwadze, że Szwajcarski Bank (...) ((...)) przez wiele lat prowadził politykę obrony minimalnego kursu wymiany euro na franka szwajcarskiego. Kurs ten był sztucznie utrzymywany na niskim poziomie. Okoliczność ta była bez wątpienia znana profesjonalistom, natomiast nie była wiadoma ogółowi społeczeństwa. Zważyć przy tym należy, iż już od 1999r. zgodnie z rekomendacją (...) banki miały obowiązek analizowania kursu walut obcych i sporządzania prognoz możliwych zmian tych kursów w przyszłości, w tym prognozy dotyczącego możliwego, najwyższego przyszłego kursu walut. Mimo tego, zarówno informacje o historycznych kursach danej waluty, jak też informacje o sztucznie utrzymywanym kursie (...) do euro nie była przekazywana konsumentom przed zawarciem umowy kredytowej, a tym samym nie mieli oni świadomości tego, jakie są rzeczywiste przyczyny tak atrakcyjnego dla potencjalnych kredytobiorców kursu franka szwajcarskiego. Z tego względu powód nie był w stanie przewidzieć tego, że w przyszłości może nastąpić zmiana polityki szwajcarskiego banku centralnego, powodująca wzrost kursu i w konsekwencji wzrost raty kredytu, skoro nie dysponowała pełnym zakresem informacji pozwalających na określenie ryzyka walutowego. Podkreślić przy tym należy, iż znaczny wzrost kursu (...) był następstwem tzw. „efektu kuli śnieżnej” tj. nagłej zmiany kursów poszczególnych par walutowych wynikającej ze zmiany polityki (...). Pozwany bank niewątpliwie posiadał wiedzę o możliwych skutkach wzrostu kursu waluty dla konsumentów, którzy zawarli umowy indeksowane kursem waluty obcej, choćby wynikającą z wydarzeń, jakie miały miejsce w Australii (w drugiej połowie lat 80 – tych XX w.) czy też we W. (na początku lat 90 – tych ub. wieku), gdzie również były oferowane podobne produkty .. (...) obu krajach w przypadku wzrostu kursu waluty obcej nastąpiło radykalne zwiększanie obciążeń kredytobiorców. Mimo powyższego informacje zarówno o ww. wydarzeniach, jak też o sztucznym utrzymywaniu kursu (...) przez szwajcarski bank centralny nie były przekazywane konsumentom, jak należy przypuszczać, aby nie zniechęcać ich do zaciągania kredytów indeksowanych do waluty obcej. Zwrócić także należy uwagę, że w dacie zawarcia umowy obowiązująca Rekomendacja S była już zdezaktualizowana, gdyż od jej sporządzenia do dnia zawarcia umowy kurs (...) uległ zmianie i jeszcze dalej mała. W dacie wydawania rekomendacji ryzyko 20% dewaluacji oznaczało, że kurs osiągnie poziom 3,06, a więc zbliży się do wskazanych wcześniej wieloletnich maksimów. Stopniowe obniżanie się kursu od 2004 r. sprawiło, że przewidziane rekomendacją marginesy przestały mieć jakiegokolwiek znaczenie z punktu widzenia możliwego ryzyka. Tak więc samo podpisanie blankietowego oświadczenia zawartego we wniosku kredytowym nie jest równoznaczne z należywym poinformowaniem powoda o ryzyku walutowym. Co prawda w orzecznictwie można spotkać poglądy wskazujące, że podpisanie tego typu oświadczenia oznacza świadomość ryzyka związanego z walutą kredytu i zasadami jego spłaty (por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 19 czerwca 2019 r., V ACa 138/19), jednak – wobec przytoczonych powyżej argumentacji – nie sposób się z takim rozumowaniem zgodzić.

Reasumując tę część rozważań, z uwagi na niedochowanie obowiązków informacyjnych co do ryzyka walutowego, i braku poinformowania powoda o ryzyku kursowym klauzula przeliczeniowa jako niejednoznaczna może podlegać kontroli jako świadczenie główne.

Nadto – w ocenie Sądu – kwota kredytu nie została określona w sposób zrozumiały. Jak już wskazywano wcześniej, zgodnie z wnioskiem kredytowym powód oczekiwał uzyskania kredytu w kwocie 250.000 zł na spłatę wcześniejszego kredytu oraz sfinansowanie remontu mieszkania, natomiast w umowie wskazano kwotę w (...). Bank dokonał natomiast przeliczenia kwoty przed datą zawarcia umowy po kursie kupna wynikającym z Tabeli kursów banku, stosując spread walutowy, polegający na różnicy pomiędzy kursem kupna i sprzedaży, jednocześnie nie wskazując w umowie, że wskazana kwota kredytu obejmuje także dodatkowe wynagrodzenie banku w postaci spreadu pobieranego ze względu na przeliczenie walut, ani też że wspomniane wynagrodzenie zwiększa kwotę stanowiącą podstawę do naliczenia odsetek, prowizji i składek przewidzianych w umowie. Umieszczenie części spreadu (marży kupna) w kwocie kredytu powoduje, że nie jest on traktowany jako dodatkowy parametr zwiększający wysokość rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania, która jest obliczana jako pochodna wpłaconych kwot. Tym samym nawet racjonalny konsument nie był w stanie ustalić rzeczywistego zakresu świadczeń, a zwłaszcza wysokości opłat na rzecz banku. Zdaniem Sądu takie sformułowanie umowy wyłącza możliwość prawidłowej oceny skutków ekonomicznych zawieranej umowy (por. wcześniej cytowany wyrok (...) w sprawie C-776/19).

Dla uznania spornych klauzul za abuzywne konieczne było także ustalenie, czy klauzule te kształtują prawa i obowiązki powoda jako konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jego interesy. W odniesieniu do kwestii naruszenia dobrych obyczajów należy mieć na względzie, iż w orzecznictwie utrwalił się pogląd, że mechanizm ustalania kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula która nie zawiera jednoznacznej treści, a przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ § 1 kc (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 22 grudnia 2020r., I ACa 745/19, L.; wyrok SN z dnia 15 listopada 2019r., V CSK 347/18, L.; wyrok SN z dnia 27 listopada 2019r., II CSK 483/18, L.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 sierpnia 2020r., I ACa 1044/19, L.). W judykaturze przede wszystkim podkreśla się, że odwołanie do kursów walut zawartych w „tabeli kursów” banku oznacza naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. Ukształtowane jednostronnie w umowie kredytowej w drodze postanowienia zaczerpniętego z wzorca umowy przez bank uprawnienie do ustalania kursu waluty nie może być dowolne, tj. nie doznawać żadnych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Należy je ocenić jako element treści umowy skutkujący nierównomiernym rozkładem praw i obowiązków stron umowy kredytowej, prowadzący do naruszenia interesów konsumenta, w tym przede wszystkim interesu ekonomicznego, odpowiadającego wysokości poszczególnych rat kredytu. W tym zakresie istotne znaczenie należy także przypisać wymaganiu właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, czyli odpowiedzi na pytanie, czy zawarta umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne (por. wyrok SN z dnia 15 listopada 2019r., V CSK 347/18, L.). Określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 3 kwietnia 2020r., VI ACa 27/19, L.). W wyroku z dnia 30 kwietnia 2014r., Nr C-26/13, sprawa Á. K., H. R. przeciwko (...), C - 26/13 (...):EU:C:2014:282 (...) analizując warunek umowy, zezwalający przedsiębiorcy na obliczenie wysokości należnych od konsumenta rat miesięcznych według stosowanego przez tego przedsiębiorcę kursu sprzedaży waluty obcej, skutkujący podwyższeniem kosztów usługi finansowej obciążających konsumenta, zwrócił uwagę, że „wobec art. 3 i 5 dyrektywy 93/13, a także z pkt 1 lit. j) i l) oraz z pkt 2 lit. b) i d) i załącznika do tej dyrektywy, zasadnicze znaczenie ma kwestia, czy umowa wskazuje w sposób przejrzysty powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty obcej, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by konsument mógł przewidzieć, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne. Konsument powinien wiedzieć nie tylko o istnieniu różnicy, ogólnie obserwowanej na rynku papierów wartościowych, między kursem sprzedaży a kursem kupna waluty obcej, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne, jakie niosło dla niego zastosowanie kursu sprzedaży przy obliczaniu

rat kredytu, którymi zostanie ostatecznie obciążony, a w rezultacie także całkowity koszt zaciągniętego przez siebie kredytu”.

Odnosząc powyższe uwagi natury ogólnej do ustalonego powyżej stanu faktycznego, należy wskazać, że z treści przytoczonych powyżej postanowień umowy i wzorca umownego (Regulaminu) obowiązującego w dacie zawarcia umowy nie wynika, na podstawie jakich czynników, parametrów są wyznaczane kursy (...), publikowane w Tabeli banku, stanowiące podstawę do przeliczania rat kredytowych. W umowie ani też w Regulaminie – według stanu na dzień zawarcia umowy – nie określono żadnych kryteriów, które miałyby wpływ na kształtowanie kursu (...), przyjętego w Tabeli, nie wskazano żadnych wzorów matematycznych czy algorytmów, służących bankowi na wyznaczenie kursów tabelarycznych, a nawet nie wskazano w sposób opisowy i ogólny czynników, jakie mają wpływ na kurs, ani też nie opisano sposobu wyznaczania tego kursu. W konsekwencji brak określenia jakichkolwiek zasad wyznaczania wysokości kursów w umowie umożliwia teoretycznie przyjęcie przez bank dowolnych czynników i przyjęcia dowolnego kursu. Natomiast, bez znaczenia pozostaje w jaki sposób pozwany rzeczywiście ustalał kurs waluty (...) w trakcie trwania stosunku prawnego (w tym, czy ustalał kursy (...) na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym) ani też w jaki sposób pozwany finansował udzielanie kredytów denominowanych, albowiem okoliczności te dotyczą wykonywania umowy, a o abuzywności klauzul umownych orzeka się oceniając ich treść i cel z daty zawarcia umowy, a tym samym nie ma znaczenia sposób jej faktycznego wykonania. W uchwale składu siedmiu sędziów SN z dnia 20 czerwca 2018r., III CZP 29/17 jednoznacznie wskazano, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹§ 1 kc), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Istotny pozostaje jedynie istniejący w dacie zawierania umowy brak oparcia zasad ustalania kursów o przejrzyste, jednoznaczne i obiektywne kryteria, co rodzi ryzyko uzyskania dodatkowego wynagrodzenia przez bank kosztem kredytobiorcy. W wyroku z dnia 22 grudnia 2020r., I ACa 745/19, Sąd Apelacyjny w Białymstoku stwierdził, że klauzula indeksacyjna skutkuje tym, że kredytobiorca o poziomie zadłużenia i wysokości należnej raty dowiadyuje się w istocie po jej spłaceniu. Skutkiem takiego ukształtowania klauzuli jest również niesymetryczny rozkład ryzyka związanego z zawarciem umowy. Należy zauważyć, że ryzyko banku ogranicza się do wypłaconej kredytobiorcy kwoty kredytu, a nadto jest minimalizowane zabezpieczeniem hipotecznym, natomiast to konsument ponosi główne konsekwencje zmian walutowych, które mogą przybrać niczym nieograniczoną wysokość i wystąpić w bliżej nieokreślonym momencie. W przypadku wzrostu kursu waluty, aby spełnić świadczenie o tej samej wysokości w walucie obcej konsument musi wydatkować coraz większe kwoty w PLN. Niezależnie od aktualnego kursu bank jest w stanie uzyskać świadczenie zastrzeżone dla siebie w umowie, tymczasem ciężar spełnienia tego świadczenia spoczywa wyłącznie na konsumentcie. To stanowi nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków konsumenta na jego niekorzyść, a zatem stanowi o naruszeniu jego interesów. Nawijając do wcześniejszych rozważań, należy wskazać, że klauzula przeliczeniowa godzi w równowagę kontraktową stron stosunku prawnego już na poziomie informacyjnym, co jest konsekwencją nieprawidłowego pouczenia o ryzyku kursowym.

Przy ocenie kwestionowanych klauzul pod kątem dobrych obyczajów należało mieć również na względzie, że w umowie nie zastrzeżono dla konsumenta żadnych instrumentów pozwalających kontrolować i weryfikować kurs waluty, jakim posługiwał się bank. Bank jako silniejsza strona stosunku prawnego dysponował nieporównywalnie większymi możliwościami należytej oceny ryzyka wiążącego się z oferowaniem kredytu w walucie obcej, natomiast konsument nie miał ku temu w zasadzie żadnych instrumentów. W wyroku z 19 grudnia 2017r., I CSK 139/17 Sąd Najwyższy stwierdził, że mechanizm indeksacji czy waloryzacji świadczenia umownego oparty na odniesieniu wartości tego świadczenia do waluty obcej, powinien zasadzać się na jasnym określeniu kursu tej waluty służącego do przeliczania. W przypadku, gdy uprawnienie do ustalania kursu waluty pozostawiono tylko jednej stronie umowy, bez kontroli drugiej strony, nie odpowiada powyższym wymogom. Powyższy pogląd można również odnieść do kredytu denominowanego, gdzie też konsument nie ma możliwości kontroli stosowanych przez banku kursów waluty obcej. Mając powyższe na uwadze, należało uznać, że zawarcie umowy, zawierającej postanowienia umowne prowadzące do wskazanych powyżej skutków, jest rażąco sprzeczne z interesem ekonomicznym konsumenta.

Kolejną, sygnalizowaną już powyżej kwestią wymagającą rozważania pod kątem dobrych obyczajów była kwestia spreadu walutowego. Zważyć należy, iż określenie przez bank kwoty kredytu z uwzględnieniem spreadu wliczonego

w kurs kupna stanowi ukrytą opłatę pobieraną przez bank. Przedmiotowa opłata nie stanowi ekwiwalentu za żadne świadczenie ze strony banku. Nadto, należy mieć na względzie, że opisana operacja banku nie prowadzi tylko do jednorazowego pobrania opłaty przy zawarciu umowy. Ustalona przez bank kwota odpowiadająca iloczynowi różnicy między kursem kupna i kursem średnim (stanowiącej część spreadu pobieraną przy kupnie waluty przez bank) i kwotą kredytu zostaje doliczona bowiem do kapitału kredytu, a następnie jest podstawą do obliczenia wysokości odsetek. W ten sposób naliczona część spreadu odpowiada konstrukcją prowizji, która została włączona do kwoty kredytu. Jak już wskazano powyżej informacja o włączeniu do kwoty kredytu części spreadu walutowego nie została przekazana konsumentowi przed zawarciem umowy. Naliczanie ukrytych opłat powiększających zobowiązanie konsumenta a zarazem stanowiących dodatkowy przychód przedsiębiorcy jest zdecydowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami. Zdaniem Sądu wynagrodzenie przedsiębiorcy musi polegać na zapłacie za spełnione usługi czy dostarczone produkty. Wymogi obrotu konsumenckiego nakazują jednak wyraźne wskazywanie ciężarów ponoszonych przez konsumenta w związku z daną umową. Jedyne bowiem w takim przypadku konsument będzie w stanie podejmować racjonalne decyzje ekonomiczne, w szczególności porównywać oferty różnych przedsiębiorców i dokonywać spośród nich wyboru. Natomiast pobieranie ukrytych opłat prowadzi wyłącznie do powiększenia obciążeń konsumenta oraz zaburza mechanizm konkurencji pomiędzy przedsiębiorcami. Konsument ma prawo oczekiwać od banku pełnej transparentności zakresu należnych świadczeń oraz elementów składających się na wynagrodzenie kredytodawcy. Nadużycie zaufania poprzez pominięcie informacji o części spreadu ukrytej w kwocie kredytu oraz jego charakteru jako przychodu narusza interesy konsumenta w znacznie wyższym stopniu, aniżeli ciężar ekonomiczny wynikający z pobrania opłaty. Postanowienie umowy kredytu denominowanego określające kwotę i walutę kredytu z naliczeniem spreadu walutowego, bez powiadomienia konsumenta o tej okoliczności, należy uznać za niedozwolone.

Jak już wskazano powyżej z zawarciem umowy kredytu denominowanego wiąże się ryzyko zmian kursowych mogące stanowić niebezpieczeństwo spadku kursu waluty w okresie od zawarcia umowy do wypłaty kredytu, wskutek czego kredytobiorca otrzyma niższą kwotę w PLN od kwoty wnioskowanej. W przypadku powoda doszło właśnie do takiej sytuacji. Wypłacona powodowi kwota była niewystarczająca do spłaty kredytu zaciągniętego w (...) S.A., co spowodowało, że przez pewien czas powód spłacał raty dwóch kredytów, a jego nieruchomości była obciążona dwiema hipotekami kaucyjnymi. Zważyć również należy, iż powód nie miał możliwości uniknięcia powyższej zmiany kursu (...) poprzez wcześniejsze złożenie wniosku o wypłatę kredytu. Umowa została zawarta w dniu 26 września 2008r., a wniosek o wypłatę został złożony tego samego dnia. Zważywszy jednak, że dzień zawarcia umowy przypadła na piątek, zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego należy uznać, że nie było możliwości wskazania wcześniejszej daty wypłaty kredytu niż na dzień 30 września 2008r., albowiem w czasie weekendu banki zazwyczaj nie wykonują tego typu operacji bankowych. Z tych względów należało stwierdzić, że wypłacenie niższej niż wnioskowana kwoty kredytu nie było skutkiem wyboru powoda, na co wskazywał pozwany bank.

W niniejszej sprawie pozwany bronił się, podnosząc, że zgodnie z § 3 ust. 1 pkt 1 OWU spłata kredytu mogła nastąpić poprzez wpłatę środków na rachunek obsługi kredytu. Z treści wniosku wynika jednak, że sposób spłaty rat kredytowych nie był objęty negocjacjami stron, a tym samym nie można w tym zakresie uznać, że powód dokonał dobrowolnego wyboru takiego sposobu spłaty kredytu. Z zeznań świadka M. C. wynika, że w przypadku zawierania umowy za pośrednictwem doradcy finansowego, bank otrzymywał jedynie dane do umowy od pośrednika i na ich podstawie przygotowywał projekt umowy. Zatem, pomiędzy bankiem a pozwanym nie toczyły się negocjacje obejmujące sposób spłaty kredytu. Nadto, należy zauważyć, że z zeznań świadka M. C. wynika, że w 2008r. nie było możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w (...). Z kolei świadek M. K. w ogóle nie miała wiedzy o tym, czy istniała możliwość zakładania konta walutowego. Jeśli taki był poziom świadomości pracowników banku czy pośrednika, to oznacza to, że konsumentom nie były przekazywane informacje odnośnie możliwości spłaty kredytu w (...). Jeśli osoba zawierająca w imieniu banku bądź pośrednicząca w zawarciu umowy nie posiadała tego typu informacji, to logicznym jest wniosek, że nie mogła takiej informacji przekazać powodowi. Zważyć także należy, iż jak wynika z zeznań świadka H. N. wzorzec umowny w postaci OWU był konsumentom przekazywany dopiero przy zawieraniu umowy, a zatem wcześniej nie mogli uzyskać informacji o możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w walucie obcej. Możliwość późniejszego uzyskania takiej wiedzy nie ma żadnego znaczenia dla kontroli incydentalnej przedmiotowych klauzul umownych.

Jak wskazuje się w judykaturze (...) dla oceny, czy zachodzi sprzeczność z dobrymi obyczajami istotne jest, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument zgodziłby się na sporne postanowienia wzorca w drodze negocjacji indywidualnych (por. wyrok (...) z dnia 14 lutego 2013r., C-415/11, A., (...):EU:C:2013:164 pkt 68 i 69). W okolicznościach niniejszej sprawy, należy sądzić, że w przypadku, gdyby konsument dysponował pełną informacją co do skutków przewidzianego w umowie mechanizmu zmian kursowych, zależnego wyłącznie od drugiej strony stosunku prawnego, w konsekwencji czego możliwy był wzrost wysokości raty kapitałowo – odsetkowej w przypadku istotnej zmiany kursu (...) w stosunku do PLN, to nie podjąłby decyzji o zawarciu umowy. W sytuacji znacznego wzrostu kursu waluty, aby spełnić świadczenie o tej samej wysokości w walucie obcej konsument musi wydatkować coraz większe kwoty w PLN, przy czym spłata w pierwszej kolejności zaliczana jest na zaspokojenie odsetek. W świetle zasad doświadczenia życiowego trudno wyobrazić sobie sytuację, że rozsądny konsument akceptuje i godzi się na znaczne zwiększenie swojego zadłużenia wobec banku w trakcie wykonywania umowy. Tymczasem w przypadku kredytobiorców zawierających umowy kredytu waloryzowanego walutą obcą, po istotnej zmianie kursu (...) wysokość zobowiązania pozostałego do spłaty znacznie wzrastała, mimo wieloletniego spłacania kredytu. Zawarcie umowy, zawierającej postanowienia umowne prowadzące do wskazanych powyżej skutków, jest rażąco sprzeczne z interesem ekonomicznym konsumenta. Niewątpliwie powyższe zaniechania w sytuacji znacznego wzrostu raty należy uznać za rażące naruszenie interesu konsumentów. Podkreślić należy, iż rażąca nierównowaga kontraktowa wynikająca z braku odpowiedniego poinformowania konsumenta o ryzyku walutowym oraz ekonomicznych konsekwencjach tego ryzyka dla kredytobiorcy powodują, że postanowienia umowne odnoszące się do waluty obcej stanowią nieuczciwy warunek umowny, co – w okolicznościach niniejszej sprawy – prowadzi do nieważności całej umowy, jako, że przedmiotowy warunek umowny odnosił się do głównego świadczenia stron (por. wyrok (...) z dnia 20 września 2017r., C-186/16).

Zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 kc postanowienia abuzywne mają ten skutek, że nie wiążą konsumenta. W myśl art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. W wyroku z dnia 3 października 2019r. w sprawie C-260/18 Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdził w pkt 39 m.in. że „celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, a w szczególności drugiego członu zdania, nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki, lecz zastąpienie formalnej równowagi, jaką umowa ustanawia między prawami i obowiązkami stron umowy, rzeczywistą równowagą pozwalającą na przywrócenie równości między nimi, przy czym uściślono, że dana umowa musi co do zasady nadal obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków. O ile ten ostatni warunek jest spełniony, dana umowa może, zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, zostać utrzymana w mocy, pod warunkiem że zgodnie z przepisami prawa krajowego takie utrzymanie w mocy umowy bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe, co musi zostać zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia (zob. podobnie wyrok z dnia 14 marca 2019 r., D., C-118/17, EU:C:2019:207, pkt 40, 51; a także wyrok z dnia 26 marca 2019r., A. B. i B., C-70/17 i C-179/17, EU:C:2019:250, pkt 57)”. Podkreślić należy, iż możliwość zastąpienia abuzywnych postanowień umownych, która stanowi wyjątek od ogólnej zasady, zgodnie z którą dana umowa pozostaje wiążąca dla stron tylko wtedy, gdy może ona nadal obowiązywać bez zawartych w niej nieuczciwych warunków, jest ograniczona do przepisów prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mających zastosowanie, jeżeli strony wyrażą na to zgodę, i opiera się w szczególności na tym, że takie przepisy nie mają zawierać nieuczciwych warunków (zob. podobnie wyroki: z dnia 30 kwietnia 2014r., K. i K. R., C-26/13, EU:C:2014:282, pkt 81; a także z dnia 26 marca 2019 r., A. B. i B., C-70/17 i C-179/17, EU:C:2019:250, pkt 59).

Z tego względu należało rozważyć, czy istnieje możliwość utrzymania przedmiotowej umowy kredytowej bez klauzul przeliczeniowych. Mając na względzie wcześniejsze rozważania odnośnie charakteru klauzul przeliczeniowych jako określających główne świadczenia stron, należało odrębnie przeanalizować sytuację usunięcia w całości klauzuli przeliczeniowej przy wypłacie i spłacie kredytu, a także usunięcia części postanowień dotyczących kursów wymiany przyjmowanych na podstawie Tabeli z każdej z tych klauzul. Umowa kredytu denominowanego po usunięciu w

całości postanowień o przeliczeniach co do zasady może być wykonywana. Może bowiem funkcjonować jako umowa kredytu walutowego, albowiem określona w umowie kwota kredytu jest wyrażona w (...), a kredyt jest oprocentowany wedle stopy referencyjnej właściwej dla tej waluty, a więc wedle wskaźnika LIBOR. Jak już jednak wskazano powyżej, taka postać kredytu odbiega od oczekiwań stron, w szczególności od oczekiwań powoda, który dążył do uzyskania wskazanej we wniosku kredytowym kwoty wyrażonej w PLN (dla przypomnienia kwoty 250.000 zł). Zważyć jednak należy, iż pozwany nie spełnił swojego świadczenia w (...) (jak w kredycie walutowym), lecz wypłacił kwotę kredytu w walucie polskiej. Zatem należało uznać, że bank nie spełnił świadczenia przewidzianego umową w kształcie po wyeliminowaniu abuzywnych klauzul przeliczeniowych. Ponadto, należało mieć na względzie, że również kredytobiorca dokonywał spłat rat kredytu w PLN. W takim stanie rzeczy, wszelkie rozliczenia stron musiałyby nastąpić na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Nawiązując jednak do wcześniejszych rozważań należy przypomnieć, że w przypadku kredytu denominowanego klauzule przeliczeniowe stanowią postanowienie określające główne świadczenia stron. Stąd też usunięcie takich klauzul powinno skutkować nieważnością danej umowy (por. wyrok (...). C-260/18). W przypadku natomiast uznania za niedozwolone jedynie postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut konsumenta nie będą wiązały jedynie postanowienia o kursie wymiany ze skutkiem od chwili zawarcia umowy. Na skutek powyższego łączący strony stosunek umowny nie będzie przewidywał zastosowania mechanizmu przeliczeń w kształcie określonym pierwotną umową i pozostanie jedynie sformułowanie o wypłacie lub spłacie bez precyzyjnego wskazania kursów. W rezultacie nie będzie możliwe ustalenie najpierw wysokości świadczenia banku (czyli ustalenie wysokości kwoty, która podlega wypłacie w PLN), a następnie świadczenia kredytobiorców tj. rat kredytu w PLN. Wobec braku uzgodnienia przez strony wysokości podstawowego świadczenia stron, umowa będzie niemożliwa do wykonania, a tym samym nieważna. Jednocześnie, brak możliwości uzupełnienia luki przepisami dyspozytywnymi prawa krajowego, co wyraźnie podkreślił (...) w wyroku z 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18.

Sąd miał na uwadze, że w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. C-26/13 K. i K. R. Trybunał Sprawiedliwości stwierdził, że w sytuacji gdyby zastąpienie nieuczciwego warunku przepisem o charakterze dyspozytywnym nie było dopuszczalne, co zobowiązywałoby sąd do unieważnienia danej umowy w całości, konsument mógłby zostać narażony na szczególnie niekorzystne konsekwencje, skutkiem czego osiągnięcie skutku odstraszającego wynikającego z unieważnienia umowy byłoby zagrożone. Takie unieważnienie bowiem wywiera co do zasady takie same następstwa jak postawienie pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności, co może przekraczać możliwości finansowe konsumenta i z tego względu penalizuje raczej tego ostatniego, a nie kredytodawcę, który nie zostanie przez to zniechęcony do wprowadzania takich warunków w proponowanych przez siebie umowach. W świetle powyższego konieczne było rozważenie, czy stwierdzenie nieważności umowy będzie pociągało niekorzystne dla konsumenta skutki. Na podstawie całokształtu zebranego materiału dowodowego Sąd uznał jednak, że stwierdzenie nieważności umowy kredytowej w tym konkretnym przypadku nie zagraża interesom powoda, albowiem spłacił już znaczną część kredytu. Nadto, strona powodowa w sposób wyraźny i jednoznaczny wyraziła zgodę na unieważnienie umowy, wskazując, że zna i liczy się z wynikającymi z tego konsekwencjami.

W świetle powyższego Sąd uznał, że niezależnie od okoliczności wskazanych powyżej wynikających ze sprzeczności umowy z naturą stosunku zobowiązaniowego, także abuzywność klauzul umownych we wskazanym powyżej zakresie będzie prowadziła do nieważności całej umowy, albowiem nie ma możliwości utrzymania umowy kredytowej po wyeliminowaniu spornych klauzul przeliczeniowych.

Sąd nie znalazł podstaw do wzajemnego rozliczenia stron. Rozstrzygając niniejszą sprawę Sąd odrzucił tzw. teorię salda, która zakłada, że świadczenie wzajemne stanowi pozycję, którą od razu należy odjąć od wzbogacenia, a w rezultacie obowiązek zwrotu obciąża tylko tę stronę, która uzyskała większą korzyść, i ogranicza się do zwrotu nadwyżki wartości. Zważyć należy, iż teoria salda jest aktualnie odrzucana w orzecznictwie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 18 grudnia 2020r., V ACa 447/20, L.; wyrok SA w Warszawie z dnia 22 października 2020r., I ACa 709/19, L.). W uchwale z dnia 7 maja 2021r. (III CZP 6/21, L.), mającej moc zasady prawnej SN stwierdził, że jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy

(art. 410 § 1 w związku z art. 405 kc). W tym stanie rzeczy Sąd przyjął koncepcję określaną jako teoria dwóch kondycji, która zakłada, że każde roszczenie o wydanie korzyści należy traktować niezależnie, a ich kompensacja jest możliwa tylko w ramach instytucji potrącenia. W przedmiotowej sprawie strona pozwana nie podniosła jednak zarzutu potrącenia, ani nie wytoczyła powództwa wzajemnego, stąd brak podstaw do wzajemnego rozliczenia stron. Strona pozwana może dochodzić zwrotu spełnionego świadczenia w odrębnym postępowaniu.

Bezzasadny okazał się podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia objętego żądaniem pozwu. Podkreślić należy, iż roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia w postaci rat kapitałowo – odsetkowych nie jest roszczeniem okresowym. Jest to roszczenie jednorazowe, a tym samym zastosowanie ma ogólny 10 – letni termin przedawnienia. Z tego względu nie znajduje zastosowania trzyletni termin przedawnienia. Nadto wskazać należy na wyrok z dnia 10 czerwca 2021r wydany przez Trybunał Sprawiedliwości w sprawach połączonych od C-776 do C – 782/19 z którego wynika, że w celu zapewnienia skutecznej ochrony praw, które konsument wywodzi z dyrektywy 93/13, musi on mieć możliwość podniesienia w każdej chwili nieuczciwego charakteru warunku umownego nie tylko jako środka obrony, ale również w celu stwierdzenia przez sąd nieuczciwego charakteru warunku umownego, w związku z czym powództwo wniesione przez konsumenta w celu stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku zawartego w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem nie może podlegać żadnemu terminowi przedawnienia.

Kwotę uiszczoną przez powoda na podstawie umowy kredytowej Sąd ustalił na podstawie zaświadczenia banku. Zważywszy, iż powód domagał się zapłaty kwoty niższej niż spłacona, to powództwo główne zasługiwało na uwzględnienie w całości. Nie budzi przy tym wątpliwości Sądu, iż stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 kc) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (por. uchwała SN z dnia 16 lutego 2021r., III CZP 11/20, L.).

Nie sposób w okolicznościach niniejszej sprawy przyjąć, że zachodzi którakolwiek ze wskazanych w art. 411 kc podstaw wyłączających możliwość zwrotu świadczenia. Przede wszystkim należy zauważyć, że spłata rat kredytowych była dokonywana poprzez potrącanie środków pieniężnych z konta powoda (§ 3 ust. 2 OWU), a zatem powód samodzielnie nie dokonywał płatności na rzecz banku. Nadto, powód nie miał świadomości, że czynność prawna jest nieważna. Podkreślić bowiem należy, iż w okresie którego dotyczy żądanie pozwu stanowisko doktryny i judykatury co do nieważności umów denominowanych nie było jednolite i kwestia ta była sporna i wątpliwa.

Mając powyższe na uwadze na mocy art. 410 § 1 i § 2 kc, art. 353¹ kc w zw. z art. 385¹ § 1 kc i art. 385² kc Sąd uwzględnił w całości roszczenie główne i zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 39.759,60 zł oraz, na mocy art. 481 kc, odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 17 marca 2020r. Sąd miał bowiem na względzie, że przed wytoczeniem niniejszego powództwa pozwany był wzywany do zapłaty kwoty objętej pozwem.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 98 kpc i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, zasądził kwotę 4.617 zł, na co składała się opłata sądowa od pozwu (1.000 zł), opłata za czynności fachowego pełnomocnika w stawce minimalnej (3.600 zł) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł).